

14 maja 2018 roku uczniowie klasy 7b razem z wychowawcą i nauczycielem przyrody wyjechali na zieloną szkołę do Zawoi, położonej u stóp Babiej Góry.

Wycieczkę po Małopolsce zaczęliśmy od przywitania się z Krakowem. Udaliśmy się na Wawel. Wrażenie na uczniach wywarł posąg Smoka Wawelskiego, jak również groby wielkich Polaków: Mickiewicza, Słowackiego i Norwida. Następnie udaliśmy się na Rynek Starego Miasta. Rynek ten słusznie słynie w Europie ze swego uroku. Jest to wyjątkowe miejsce, które brało udział w wielu historycznych wydarzeniach. Niezmiennymi od lat symbolami Krakowa są Kościół Mariacki, renesansowe Sukiennice i pomnik Adama Mickiewicza, których nie mogliśmy ominąć podczas zwiedzania. Prosto z Rynku udaliśmy się do ośrodka „Jodelka” na nocleg. Wieczór urozmaicił nam humorystyczny występ regionalnych gawędziarzy zawojskich – świetna zabawa z góralskim folklorem.

We wtorek weszliśmy na wieżę widokową (jedną z większych w Beskidach) oraz odwiedziliśmy mini zoo. Dzieci mogły karmić kozy i daniele z ręki. Po obiedzie ruszyliśmy do Ośrodka Edukacyjnego Babiogórskiego Parku Narodowego i skansenu. W ośrodku zgromadzono eksponaty dotyczące flory i fauny tych terenów, a także folkloru i ekologii. W skansenie, który obejmuje zespół domów pochodzących z XIX wieku, dzieci zobaczyły, jak wyglądało życie przodków pod Babią Górą. Następnie ruszyliśmy ścieżką dydaktyczną „W zgodzie z dekalogiem i naturą”, która ukazała najciekawsze elementy przyrodnicze, ekologiczne i kulturowe przysiółka Przysłop. Wieczorem odwiedzili nas ratownicy GOPR-u, aby opowiedzieć o swojej pracy.

Trzeci dzień to już prawdziwa góraska wyprawa! Naszym celem była Babia Góra – najwyższy szczyt Beskidów. Trasa prowadziła z Przełęczy Krowiarki szlakiem czerwonym na szczyt „Królowej Beskidów”. Po kilkugodzinnej wspinaczce dotarliśmy do upragnionego celu. Przepiękne widoki po drodze i z samego szczytu wynagrodziły nam trudy wyprawy. Podziwialiśmy panoramę Tatr, Pienin, Gorc i całego Beskidu Żywieckiego oraz jezioro orawskie. Na polanie Markowe Szczawiny odpoczęliśmy w schronisku im. Zapałowicza oraz odwiedziliśmy Muzeum Turystyki Górskiej. Po trudzie zdobycia szczytu, liczyliśmy na zabawę przy ognisku, ale niestety deszcz przeszkodził w naszych planach. Dlatego wieczorem odbyły się zajęcia z

rękodzieła – wykonywaliśmy eko-zabawki (zwierzątka) z sianka ekologicznego. Nie zabrakło też wspólnej zabawy przy karaoke.

W czwartek pojechaliśmy autokarem do Stryszawy, gdzie mieści się Beskidzkie Centrum Zabawkarstwa Ludowego. Uczniowie mogli obejrzyć drewniane koniki na kółkach i na biegunach, chodaki z ruchomymi zwierzątkami, „klepoki”, czyli machające skrzydłami ptaki na kijach, koguty i drzewa, na których umieszczono przeróżne, kolorowe ptaki. Następnie pojechaliśmy do Żywca. Niedaleko Rynku weszliśmy do zabytkowego kościółka Św. Krzyża na ulicę Stefana Batorego. Ten gotycki kościół urzeka swą urodą. Przy zamku i Pałacu Habsburgów roztacza się wspaniały zabytkowy park zamkowy, w którym powstał niedawno Park Miniatur z modelami zabytków z Podbeskidzia. W głębi parku na dzieci czekała Stajnia Miejska i Mini Zoo. Dodatkową atrakcją był wjazd górską kolejką terenową na Górę Żar. Ostatnim punktem były Wadowice - miasto narodzin Jana Pawła II. Dzieci z powagą odwiedziły Bazylikę, w której mieszczą się relikwie papieża. Nie mogło też zabraknąć papieskich kremówek. Ostatni wieczór był bogaty w rękodzieło. Dzieci malowały na szkle, a nawet wykonały aniołki z masy solnej. Efekty swojej pracy przywieźliśmy bezpiecznie do domu.

Ostatniego dnia nie spoczęliśmy na laurach. Czekala na nas Kopalnia Soli w Wieliczce. Podczas zwiedzania uczniowie przeszli ponad trzykilometrową trasę i zeszli na głębokość 135m. Poznali historię i tajemnice kopalni, jak również legendę księżnej Kingi, która przyniosła bogactwo soli na polską ziemię. Mogli podziwiać wspaniałe rzeźby i komory oraz podziemne jeziora. Szczególne wrażenie wywarła na nich kaplica dedykowana św. Kindze i świetlny spektakl nad brzegami jeziora przy akompaniamencie muzyki Fryderyka Chopina. Na zakończenie dzieci zjadły obiad w podziemnej restauracji.

W bogatym programie wycieczki nie zabrakło czasu na dobrą zabawę i wieczorne rozmowy. Miło było spędzić czas wśród dobrych przyjaciół. I choć pogoda cudowna, góry piękne i żał się żegnać, nadszedł czas powrotu. Dowiedzieliśmy się wielu rzeczy, poznaliśmy historię, tradycję ważnego dla Polski regionu. Przez cały czas byliśmy razem i to kolejna wartość płynąca z wyjazdu. W naszych sercach zostały piękne pocztówki ze wspomnieniami, którymi podzielimy się z bliskimi.